

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 10. ■ Tarnów 5. III. 1939 r. ■ Rok III.

Jak głosować?

Ponieważ sprawa wyborów radnych miejskich jest sprawą sumienia katolickiego, dlatego obowiązek ten musimy wypełnić należycie.

Nie spełnimy należycie swojego obowiązku katolickiego, jeżeli, albo oddamy głos na ludzi z obozu wrogiego religii, albo sprawę oddania głosu zaniedbamy, albo też jeżeli z powodu nieumiejętności głosowania, głosy nasze będą unieważnione.

Że mamy obowiązek w sumieniu głosowania jedynie na szczerych katolików, o tym pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Paraf."

Obecnie podajemy pouczenie o przepisach, jakich się trzeba trzymać przy głosowaniu:

1) Wyborca może oddać głosy jedynie na tych kandydatów, którzy kandydują w tym okręgu, gdzie mieszka wyborca. A więc na przykład: wyborca z okręgu 4. nie może oddać głosów na kandydatów z okręgu 3-go.

2) Każdy wyborca ma prawo głosowania na tylu kandydatów, ile mandatów przypada na jego okręg.

A więc:

wyborcy w okręgach: 2, 3, 4, 7, powinni mieć na swojej kartce trzy nazwiska kandydatów,

w okręgach: 1, 8, 9, cztery nazwiska,

w okręgach: 5 i 6. osiem nazwisk.

Gdy wyborca oddaje mniej nazwisk niż należy, marnuje swoje głosy.

Jeżeli na kartce napisane jest więcej nazwisk, niż wypada mandatów — to wyborca może przekreślić te nazwiska kandydatów, na których głosować nie chce.

Nie wolno pod grzechem głosować na kandydatów z listy: socjalistycznej, bundu i żydowskiej.

Każdy Polak—katolik ma obowiązek pójść do głosowania, a przypilnować winien, by zarówno domownicy, jak i znajomi spełnili również swój polski i katolicki obowiązek.

Bo u nas w Tarnowie, gdzie połowę głosujących to żydzi, gdzie czerwoni robią wysiłki, by próżnymi obiecankami pociągnąć ciemnych i nieświadomych katolików do głosowania na listę, która między ludźmi bez wiary ma nazwiska żydowskie — to każdy nieoddany głos polski — katolicki jest wielką stratą.

Nie pójść do głosowania, to znaczy tyle, co pomagać wrogom.

Sprawozdanie
z działalności „CARITAS" za rok 1938.

Członków wspierających było	530	
„ „ przybyło w roku	42	
„ „ ubyło	12	
Zebrań Zarządu było	10	
Liczba osób wspieranych	547	
(w tym 45 kalek, 17 b. ciężko chorych, 4 dzieci)		
Odwiedzin ubogich było	1346	
„ chorych „	505	
Wywiadów było	203	
Poproszono kapłana do chorych	23	razy
Spowodowano spowiedź u niechcących się spowiadać	3	„
Do Apostolstwa Chorych zapisano na własne żądanie	76	osób
Umieszczono w szpitalu	14	„
„ w Zakładzie św. Zyty	3	„
„ w Przytułku	4	„
Udzielono pomocy lekarskiej i stałe leczenie . . .	40	„
Wystarano się o radio dla ciężko chorej	1	„
Wyszukano pracę	19	„
Wystarano się o mieszkanie dla bezdomnych . .	6	rodzin
„ się o bilety dla podróżnych chorych .	15	osób
„ się o półkolonię dla	14	dzieci
Wysłano na kolonię	2	„
Ubrano do I-szej Komunii św.	15	„
Postarano się o chrzest	2	„
Skłoniono nielegalne małżeństwo do ślubu . . .	1	„
Wysłano na wieś	3	osoby
Umarło pozostających pod opieką „Caritas" . . .	21	„
Zapomogi jednorazowo udzielono	510	razy
Urządzono przedstawienie dla dzieci (było obecnych)	600	dzieci
SS. Albertynkom na Przytułek udziela się miesięcznie	30	złotych
Uroczystych Nabożeństw było w roku	4	razy
Msza św. za dusze zmarłych ubogich	1	„

Żywności rozdano:

7309	kg.	chleba	273	kg.	tłuszczu	110	kg.	mydła
1412	„	mąki	135·50	„	kawy	921	„	strucli
1303	„	cukru	2·12	„	herbaty	543	szt.	bułek
1529	„	kaszy	24	„	fasoli	7	„	cytryn
767	„	ziemniaków	13·50	„	soli	7184½	litra	mleka

Święcone otrzymało 614 osób:

414 kg. strucli	148 kg. wędlin	30 kg. cukru	1300 jaj
11 „ mąki	7 placków	1 p. herbaty	1 but. wina

Gwiazdkę otrzymało 272 osóby:

204 kg. strucli	46½ kg. cukru	36½ kg. kawy	95 toreb. słodyczy

Śniadanie w dniu św. Wincentego à Paulo otrzymało 220 osób.

W Tygodniu Miłosierdzia odwiedzono i obdarowano 41 osób.

Ze szatni wydano biednym:

96 szt. bielizny	26 szalików i chustek	
35 „ ubrań	18 szt. pościeli	55 par bucików
57 „ sukni	24 „ bluzek	44 „ pończoch
17 „ płaszczy	17 „ swetrów	18 „ zelówek
14 „ fartuchów	5 „ poduszek	38 szt. czapek
		Razem 464 sztuki

Sprawozdanie kasowe za rok 1938.

Przychód.		Rozchód.	
Pozostałość z r. 1937	67·67 zł	Szatnia	250·00 zł
Składki członków .	7921·20 „	Opał	201·98 „
Ofiary	1333·01 „	Prowianty	7260·44 „
Za tabliczki i bloczki	55·25 „	Datki w gotówce .	178·50 „
Z Tygodnia Miłosierdzia . . .	201·32 „	Lekarstwa	109·65 „
Zwrot za węgiel St. Pań Mił. . . .	133·65 „	Święcone	517·60 „
		Gwiazdka	182·68 „
		Administracja . .	661·50 „
		Różne	322·07 „
Suma dochodów	9712·10 zł	Suma rozchodów	9684.42 zł

Ofiary w naturze:

I. Dzień Funta 105 funtów prowiantów
II. „ „ 45 „ „

Na śniadanie dla biednych złożono:

12 kg chleba	5 kg cukru
4 strucle	½ „ kawy
12 placków	5 sztuk cykorii

Do szatni złożono:

44 szt. bielizny	14 szt. swetrów
41 „ sukni	11 „ fartuchów
19 „ bluzek	7 „ pościeli
35 „ czapek	45 par bucików
15 „ chustek	41 „ pończoch
30 „ ubrań	3 szt. szlafroków
15 „ płaszczy	

Razem	320 szt.
Pozostało z roku 1937	25 „
Zakupiono w roku 1938	137 „
Uszyto	9 „
Razem	491 szt.

Zestawienie:

Suma dochodów . . .	9712·10 zł
„ rozchodów . . .	9684·42 „
Pozostałość na rok 1939	27·68 zł

Od 1. I. 1938 do 31 XII. 1938 r. wydano w trzech kuchniach 86.062 obiadów (osiemdziesiąt sześć tysięcy sześćdziesiąt dwa.)
Koszta . . . . 4.418·07 zł. i 12·012 kg. chleba.
Chleb dostarczył Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej.

Pomoc Zimowa i Opieka Społeczna	1969·84 zł
Księża z Tarnowa	1351·50 „
Tydzień Miłosierdzia	100·00 „
Drukarnia Diecezjalna	30·00 „
Ofiary złożone	177·13 „
	3628·47 zł

Patrząc na powyższe cyfry, musimy sobie powiedzieć, że „Caritas" kończąc piąty rok swej pracy, zdał egzamin ze swej pożyteczności i konieczności. „Miłosierdzie" przygarnęło rzeszę bezdomnych, ubogich, wynędzniałych dzieci, nakarmiło, odziało i ogrzało ich ciała — a nade wszystko ich dusze, jakże u wielu już skostniałe w zimnie obojętności i niewiary.

Wielkie to cyfry — a jakże małe wobec ogromu nędzy moralnej i materialnej, jaka jeszcze w mieście naszym się znajduje. Zdawać by się mogło nieraz, że walczymy daremnie, że wszystkie wysiłki nasze — niejednokrotnie tak ciężkie znikome są wobec nędzy i potrzeb. Gdy uprzytomnimy sobie jednak, że każdą — choćby najmniejszą ofiarą przyczynimy się do ulżenia biedy, jakąż zachętą powinna być myśl, że przez wspólne ofiary, przez wspólny wysiłek otrzemy niejedną łzę, ogrzejemy niejedno serce.

Dużo się wspomaga — a jakże mało! Więcej wysiłku, więcej siły moralnej i miłości bliźniego potrzebuje dzisiejszy świat — przede wszystkim więcej miłości, aby nienawiść spienioną falą go nie zalała.

A jakie były wysiłki nasze w roku ubiegłym? — Dziś, gdy całoroczne zamknięcie działalności „Caritas" schodzi się z Wielkim Postem, czasem rekolekcyj i wniknięcia w siebie — rozważmy, czy nie mamy sobie nic do zarzucenia, czy w miarę sił i możności spełnialiśmy to wielkie dzieło miłosierdzia, zapoczątkowane tu na ziemi przez Chrystusa Pana? Czy nie mając już środków materialnych więcej do podziału z biednymi, staraliśmy się pozyskać innych do pomocy i w ten sposób przyczynić się do ulżenia doli biednych naszego miasta? Czy zyskaliśmy, jak to było powiedziane w roku zeszłym, choć **jednego nowego członka** dla „Caritasu"? Pamiętajmy, że we **wspólności** siła, że wspierając Stowarzyszenie dobroczynne, wspomagamy nie doraźnie, wspomagamy nie jedną osobę, ale wspomagamy stale i to większą ilość biednych, a przede wszystkim wspomagamy takich, którzy pomocy potrzebują, a wysiłki nasze i datki naprawdę trafią tam, gdzie są najpotrzebniejsze.

Redaktor: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.